



I
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wracaj do ha!

Góralu, czy ci nie żal, odchodzić od stron ojczystych,
Świerkowych lasów i ha! i tych potoków
srebrzystych?

Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wracaj do ha!

A Góral na góry spojiera i łyż rękawem ociera.
„Bo góry porzucić trzeba... Dla chleba, panie dla chleba!”

Góralu

On głowę zwiesił i wzdycha: „Oj, dolaż moja”, rzekł z cicha.
I matkę porzucić trzeba, dla chleba, Panie, dla chleba.

Góralu



II
W zielonym gaju...
Słoneczko zaszło, czyli zagasło,
czyli się skryło, hen, za borem.
Słoneczko zaszło, czyli zagasło,
czyli się skryło, hen, za borem.

W zielonym gaju ptaszki śpiewają,
ptaszki śpiewają pod jaworem.
W zielonym gaju ptaszki śpiewają,
ptaszki śpiewają pod jaworem.

Powiedzcie gwiazdy i ty księżycu
coście widzieli tam, pod borem?
Powiedzcie gwiazdy i ty księżycu
coście widzieli tam, pod borem?

W zielonym ...



III
Hej tam pod lasem coś błyszczysz z dala
Banda Cyganów ogień rozpala

Bum stradi radi bum stradi radi
Bum stradi radi hop sa sa
Bum stradi radi bum stradi radi
Bum stradi radi bum

Ogniska palą strawę gotują
Jedni śpiewają drudzy tańczują

Bum stradi radi...

Cygan bez roli, cygan bez chaty,
cygan szczęśliwy, choć niebogaty

Bum stradi radi...



IV
Gdybym miał gitarę
To bym na niej grał
Opowiedziałbym o swej miłości
Którą przeżyłem sam

A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, dusze bym dał.

Fajki ja nie palę
Wódki nie piję,
Ale z żalu, z żalu wielkiego
Ledwie co żyję.

A wszystko te czarne oczy ...
Ludzie mówią głupi,
Po coś ty ją brał
Po coś to dziewczę czarne, figlarne
Mocno pokochał.

A wszystko te czarne oczy...



V
Pije Kuba do Jakuba,
Jakub do Michała,
wiwat ty , wiwat ja ,
kompanija cała.

A kto nie wypije,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
póki nie wypije.

Tyś Polakiem i ja takim,
w tym jest nasza chwałka,
wiwat ty , wiwat ja,
kompanija cała.

A kto nie wypije ...

Pili nasi pradedowie,
każdy wypił czarę,
jednak głowy nie tracili,
bo pijali miarę.

A kto nie wypije ...



VI
Szła dziewczeczka do laseczka
Do zielonego, do zielonego, do zielonego
Napotkała myśliweczka
Bardzo szwar nego, bardzo szwar nego, bardzo szwar nego

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją
Znalazłem ulicę, znalazłem dom
Znalazłem dziewczynę, co kocham ją

Myśliweczku, kochaneczku,
Bardzo Ci rada, bardzo Ci rada, bardzo Ci rada
Dałabym ci chleba z masłem,
Alem go zjadła, Alem go zjadła, Alem go zjadła...

Gdzie jest ta ulica ...



Marianna
Wczoraj, obiecałaś mi na pewno,
że zostaniesz mą królowną na jedną tylko noc.
Wczoraj, obiecałaś być mi wierną
i w miłości swej niezmienna po długi życia kres.

O Marianno, gdybyś była zakochaną
nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc.
O Marianno, gdybyś była zakochaną
nie spałabyś w tę noc, w tę jedną noc.

Dzisiaj, gdym do ciebie przyszedł z rana
by cię zbudzić, ukochana z twego rannego snu.

Dzisiaj nie zastałem ciebie w domu
bo odeszłaś po kryjomu z innym na randez-vous.

O Marianno ...
Teraz, gdy już wszystko diabli wzięli
i do wojska mnie wciągnęli karabin dali mi.
Teraz mam już inną ukochaną
karabinem nazywaną którą przytulam wciąż.

O Marianno ...



Stokrotka

Gdzie strumyk płynie z wolna, rozsiewa ziola maj,
Stokrotka rosta polna, a nad nią szumiął gaj,
Stokrotka rosta polna, a nad nią szumiął gaj,
Zielony gaj.

W tym gaju tak ponuro, że aż przeraża mnie,
Ptaszęta za wysoko, a mnie samotnej źle,
Ptaszęta za wysoko, a mnie samotnej źle,
Samotnej źle.

Wtem harcerz idzie z wolna. „Stokrotko witam cię,
Twój urok mnie zachwyca, czy chcesz być mą czy nie?”
Twój urok mnie zachwyca, czy chcesz być mą czy nie?”
czy nie, czy nie?”

Stokrotka się zgodziła, i poszli w ciemny las,
A harcerz taki gapa, że aż w pokrzywy wlaź,
A harcerz taki gapa, że aż w pokrzywy wlaź,
Po pas, po pas.

A ona, ona, ona, cóż biedna robić ma,
Nad gapą pochylona i śmieje się: ha, ha,
Nad gapą pochylona i śmieje się: ha, ha,
ha, ha, ha, ha.



Jestem sobie krakowianka

Jestem sobie krakowianka, faj duli, faj duli, faj,
Mam fartuszek po kolanka, faj duli, faj duli, faj,
A spódniczkę jeszcze wyżej, faj duli, faj duli, faj,
Żeby chłopcom było bliżej, faj duli, faj duli, faj.

Kiedy idę do kościoła, faj duli, faj duli, faj,
Pełno chłopców za mną woła, faj duli, faj duli, faj,
Na jednego mrugnę oczkiem, faj duli, faj duli, faj,
A drugiego trącę boczkiem, faj duli, faj duli, faj.

Z trzecim pójdę w krakowiaka, faj duli, faj duli, faj,
A czwartemu dam buziaka, faj duli, faj duli, faj,
Z piątym pójdę do kawiarni, faj duli, faj duli, faj,
Z szóstym pójdę do sypialni faj duli, faj duli, faj.

Z siódmym pójdę rwać jabłuszka, faj duli, faj duli, faj,
Z ósmym pójdę spać do łóżka, faj duli, faj duli, faj,
Ludzie mówią, że ja mała, faj duli, faj duli, faj,
A ja chłopcom bym dawała faj duli, faj duli, faj.

Jestem sobie krakowianka, faj duli, faj duli, faj,
Mam fartuszek, nie mam wianka, faj duli, faj duli, faj.



Jak jo jechoł do Gliwic

Jak jo jechoł do Gliwic
Sztrudi - rala - la,
Nimioł zech piniyndzy nic
Sztrudi - rala - la.

Jak zech jecho! do Gliwic
Sztrudi - rala - la,
Ni mio! zech piniyndzy nic,
Ahoj, ahoj, ahoj!

Jada jo se tak dalij,
Sztrudi - rala - la,
Szafner ku mie już wali,
Sztrudi - rala - la.

Jada jo se tak dalij,
Sztrudi - rala - la,
Szafner ku mie już wali,
Ahoj, ahoj, ahoj!

Bitte zeigen Sie billet,
Sztrudi - rala - la,
Cof sie bys niy dostał w łeb,
Sztrudi - rala - la.

Bitte zeigen Sie billet,
Sztrudi - rala - la,
Cof sie bo cie pizna w łeb,
Ahoj, ahoj, ahoj!

Jak mie wiyzli na łodwach.
Sztrudi - rala - la,
Jo im bracie fuk przez dach,
Sztrudi - rala - la.

Jak mie wiyzli na łodwach,
Sztrudi - rala - la.
Jo im bracie fuk przez dach,
Ahoj, ahoj, ahoj!

Chycyli mie na moście,
Sztrudi - rala - la,
Wlepiyli mi piytnoście,
Sztrudi - rala - la.

Chycyli mie na moście,
Sztrudi - rala - la.
Wlepiyli mi piytnoście,
Ahoj, ahoj, ahoj!

Legnył zech se pod płotym,
Sztrudi - rala - la,
Przikrył zech sie kabotym,
Sztrudi - rala - la.

Legnył jo sie pod płotym,
Sztrudi - rala - la,
Przikrył zech sie kabotym,
Ahoj, ahoj, ahoj!

Prziszol pies powonioł mie,
Sztrudi - rala - la,
Dzwignył szłapa pojsoł mie,
sztrudi - rala - la.

Prziszol pies, powonioł mie,
Sztrudi - rala - la.
Dzwignył szłapa pojsoł mie
Ahoj, ahoj, ahoj!

XX

Poszła Karolinka

Poszła Karolinka do Gogolina / x2
A Karliczek za nią, jak za młodą Panią
Z fłaszczką wina. / x2

Szła do Gogolina, przed sie patrzała, /x2
Ani się na swego synka szykownego
Nie obejrzała. /x2

Prowadź że mnie, drózk, w ten, w szeroki świat /x2
Znajdę tam innego syneczka miłego
Co mi będzie rod. /x2

Nie goń mnie Karliczku, czego po mnie chcesz? / x2
Jo ci już pedziała, nie byda cię chciała,
Som to przeca wiesz. /x2

Wróc się, Karolinko, bo jadą goście! / x2
Jo sie już nie wróca, bo się bardzo smuca
Bom jest na moście. /x2

Wróc się, Karolinko, czemu idziesz precz? /x2
Nie odpowiem tobie, po swojemu zrobie
To nie twoja rzecz /x2

XX

Hej z góry

Hej z góry, z góry jadą Mazury / x2
jedzie, jedzie mazureczek
wiezie, wiezie mi wianeczek
rozmarynowy, rozmarynowy.

Przyjechał w nocy koło północy, / x2
stuka puka w okieneczko
otwórz, otwórz panieneczko
koniom wody dać, koniom wody dać.

Jakże ja mam wstać koniom wody dać, / x2
kiedy mama zakazała
żebym z tobą nie godała
trzeba jej się bać, trzeba jej się bać.

Mamy się nie bój, siadaj na koń mój, / x2
pojedziemy w obce kraje
gdzie są inne obyczaje
malowany dwór, malowany dwór

Przez wieś jechali ludzie gadali / x2
co to, co to za dziewczyna
co to, co to za jedyna
jedzie z chłopcami, jedzie z chłopcami

XX

Walczyk Górniczy

Górnice skarby pod ziemią
głęboko ukryte drzemią.
Na ścianach, filarach, górnica dziś wiara
Wykuwa do skarbów drogę. / x2

Jo śląski pieron spod Bytomia
wysłobym węgiel każdego dnia
A tam na wierchu słoneczko lśni,
żonka się krząta, syneczek śpi.

Górnica lampa się pali,
To nasze słonko w kopalni.
Z podziemnych gór węgiel dziś razem dobędziem
Kilofem, łomem ze stali. / x2

Jo śląski pieron silny jak tur,
wysłobym węgiel z podziemnych gór.
A tam na wierchu jest domek mój,
W nim stara czeka, dzióbeczek mój.

XX

Tam nad Wisłą

Tam nad Wisłą doliną siedziała dziewczyna
Była piękna jak różowy kwiat
Kwiaty i róże zbierała sobie
Wiła wianki i rzucała je do falującej wody
Wiła wianki i rzucała je do wody. / x2

A gdy ona nad Wisłą te wianki wiła
Przyszedł do niej harcerzyk młody
Miła ach miła chodź ze mną przez świat
I udała się z niewiernym harcerzykiem w świat daleki / x2
I udała się z niewiernym w świat daleki

XX

Hawaj

Tam pośród gór Hawaj
Jest piękny kraj, a w nim Hawaj /x2
Hawaj jest piękny, Hawaj uroczy,
Hawaju, powiedz mi, czy kochasz mnie? /x2

Ja kocham cię wśród gór,
wśród pól i łąk kochanie me /x2
Smutku nie znali, bo się kochali,
Bo Hawaj kochał ją, a ona go / x2

XX

Głęboka studzienka

Głęboka studzienka głęboko kopana,
A przy niej Kasieńka jak wymalowana.

Przy studzience stała, wodę nabierała,
O swoim kochanku Jasieńku myślała.

Głęboka studzienko, czy mam do cię skoczyć,
Za moim Jasieńkiem, co ma czarne oczy.

Gdybym cię Jasieńku, w wodzie zobaczyła,
Tobym ja za tobą do wody wskoczyła.

Naprzód bym wrzuciła ten biały wianeczek,
Com sobie uwiła ze samych różyczek.

Ale ja nie wskoczę bo jest za głęboka,
Daleko jest do dna i zimna jest woda.

Ucałuję listek szeroki dębowy,
Razem z pozdrowieniem wrzucę go do wody.

Zanieś go studzienko do Jasia mojego,
Pozdrów go ode mnie - ja czekam na niego.

XX

Do Bytomskich Strzelców

Do Bytomskich Strzelców :wojska zaciągają :
niejednej kochance, niejednej dziewczynie
serce zasmucają, serce zasmucają.

Nie płacz dziewczyno, :nie smuć sama siebie:
bo za roczek, za dwa, bo za roczek, za dwa
powróć do ciebie, powróć do ciebie.

A jak nie powrócę, : listy będę pisał :
Ty będziesz czytała i będziesz płakała,
ja nie będę słyszał, ja nie będę słyszał.

Napisał listeczek : krwiał palca swojego :
nie mogła przeczytać, nie mogła przeczytać
od żalu wielkiego, od żalu wielkiego.

Wysłała na góreczkę, : gdzie Ślązacy jadą :
po moim Jasieńku, po moim kochanku
konika prowadzą, konika prowadzą.

Prowadzą, prowadzą : żałobą ukryty :
a na tej murawie, a na tej murawie
chorągwie czerwone, chorągwie czerwone.

Zabili, zabili : pruscy wojownicy :
i pochowali go i pochowali go
na śląskiej granicy, na śląskiej granicy.

Na śląskiej granicy : murawa zielona :
a na tej murawie, a na tej murawie
chorągwie czerwone, chorągwie czerwone.

Na chorągwi Orzeł : Biały wyszywany :
po moim Jasieńku, po moim kochanku
listek krwią pisany, listek krwią pisany.

XX

Upływa szybko życie

Upływa szybko życie,
Jak potok płynie czas,
Za rok, za dzień, za chwilę,
Razem nie będzie nas. /bis

I nasze młode lata
Upłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie
Tęsknota, smutek, żal.

Więc póki młode lata,
Póki wiosenne dni
Niechże przynajmniej teraz
Nie płyną gorzkie łzy.

Choć pamięć o nas zginie,
Już za niedługi czas,
Niech piosenka w dal popłynie
Póki jesteśmy wraz.

A jeśli lasów koło,
Złączy zerwaną nić,
Będziemy znów pospołu
Śpiewać, marzyć, śnić.

Więc kiedy dziś stajemy
Już u rozstaju dróg,
Idącym w świat z otuchą,
Niech błogostawi Bóg.

